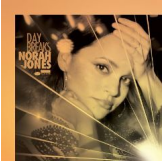


Norah Jones - Day Breaks [Deluxe Edition] (2016)

Written by bluesever

Friday, 10 November 2017 14:43 -

Norah Jones - Day Breaks [Deluxe Edition] (2016)



1. *Burn* 2. *Tragedy* 3. *Flipside* 4. *It's A Wonderful Time For Love* 5. *And Then There Was You* 6. *Don't Be Denied* 7. *Day Breaks* 8. *Peace* 9. *Once I Had A Laugh* 10. *Sleeping Wild* 11. *Carry On* 12. *Fleurette Africaine (African Flower)* 13. *Carry on (Live at the Flynn Center)* 14. *Flipside (Live at the Newport Jazz Festival)* 15. *Peace (Live at the Newport Jazz Festival)* 16. *Don't Know Why (Live at the Newport Jazz Festival)*

Norah Jones took liberty with her blockbuster success to set out on a musical walkabout, spending a good portion of the decade following 2004's *Feels Like Home* experimenting, either on her own albums or on a variety of collaborations. *Day Breaks*, released four years after the atmospheric adult alternative pop of the Danger Mouse-produced *Little Broken Hearts*, finds Jones returning home to an extent: it, like her 2002 debut *Come Away with Me*, is a singer/songwriter album with roots in pop and jazz, divided between originals and sharply selected covers. Such similarities are immediately apparent, but *Day Breaks* is much slyer than a mere revival. That term suggests a slight air of desperation, but Jones comes from a place of confidence on *Day Breaks*, happy to demonstrate everything she's learned over the years. Often, these tricks are deliberately sly: she'll pair her torchy original "And Then There Was You" with a woozy, bluesy cover of Neil Young's "Don't Be Denied" that winds up evoking *Come Away with Me*, then follow that up with the dense, nocturnal rhythms of "Day Breaks." She threads in versions of Horace Silver's "Peace" and Duke Ellington's "African Flower" while inviting saxophonist Wayne Shorter and organist Lonnie Smith in to play -- moves that signal that there's a strong, elastic jazz undercurrent to *Day Breaks* that means this record breathes more than her debut. Such a sense of quiet adventure gives the record depth, but what gives it resonance are the exquisitely sculpted songs. Jones' originals feel as elegant as time-honored standards, and all her covers feel fresh. The former speak to her craft, the latter to her gifts as a stylist, and the two combine to turn *Day Breaks* into a satisfying testament to her ever-evolving musicianship. [A Deluxe Edition added four bonus live tracks from Jones' performance at the Newport Jazz Festival: "Carry On," "Flipside," "Peace," and "Don't Know Why."] ---allmusic.com

Day Breaks jest powrotem solowej Jones. Pierwszy raz od 2002 roku Norah uczyniła z pianina instrument przewodni. Na ostatnich płytach, jak sama mówiła, wolała skupiać się na gitarach. Z debiutem Day Breaks łączy także obecność coverów.

Wokalistka sięgnęła po kompozycje Horacego Silvera, Duke'a Ellingtona i Neila Younga. Utwór tego pierwszego, Peace, w jej wykonaniu usłyszeć mogliśmy już parę lat temu. Nowa wersja kompozycji zachwyciła mnie przede wszystkim drugą połową, zdominowaną przez przykurzony saksofon. W Don't Be Denied, piosence Younga z lat 70., Norah zapuszcza się w głąb bluesowych klimatów. Z początku nieco przeszkadzało mi wyśpiewywanie tak dużą ilość razy tytułowych słów, ale teraz sądzę, że to właśnie one budują donośny wydźwięk tego utworu i sprawiają, że zostaje w głowie na długo po wyłączeniu płyty. Ciekawym (instrumentalnym i wymruczanym), acz nieco przydługim Fleurette Africaine (African Flower) z repertuaru Ellingtona Jones żegna się ze słuchaczami.

Do grona moich ulubionych autorskich propozycji Amerykanki należy przede wszystkim niezwykle nastrojowe „Sleeping Wild”. Świetne wrażenie robią także It's a Wonderful Time for Love, And Then There Was You oraz Once I Had a Laugh. W pierwszej z nich w głosie Nory wyczuwa się dużą, choć nieprzesadną pewność siebie. Delikatniej i bardziej „prywatnie” artystka brzmi w And Then There Was You – balladowej, romantycznej piosence, potrafiącej stworzyć intymny nastrój. Inaczej niż Once I Had a Laugh. W tym weselszym, wzbogaconym dźwiękami utworze Jones bardziej się przed nami otwiera.

Z pośród pozostałych nagrań warto zwrócić uwagę na Flipside i Day Breaks. Obie celują w mocniejsze, gitarowe brzmienia. Pierwsza zaskakuje żywiołowym refrenem, a druga zdaje się być najnowocześniejszym numerem na płycie i piosenką, która przez to odnaleźć by się mogła na ...Little Broken Hearts. Spragnionym łagodniejszego oblicza Nory polecieć mogą ciepłe, urokliwe i takie „domowe” kompozycje Tragedy i Carry On. Nie sposób nie wspomnieć nic i o utworze otwierającym album. Burn, z pogrywającym subtelnie w tle saksofonem, jest piosenką osnutą delikatnym mrokiem. --- Zuzanna Janicka, allaboutmusic.pl

Norah Jones - Day Breaks [Deluxe Edition] (2016)

Written by bluesever

Friday, 10 November 2017 14:43 -

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [4shared](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)